



STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl
KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)

Jędrzejów, 10.08.2012 r.

Sąd Rejonowy w Kielcach

Wydział II Karny

dotyczy: zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa, sygn. akt 4 Ds. 213/12

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, pokrzywdzony w sprawie o sygn. akt 4 Ds. 213/12, dnia 16.07.2012 r. złożyło zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa w tej sprawie, wydane przez Prokuraturę Rejonową Kielce-Wschód w Kielcach dnia 29.06.2012 r. Niniejsze pismo procesowe skarżący wnosi z ostrożności procesowej jako uzupełnienie zażalenia (dla przyczyn wykazanych w pkt. 6 zażalenia).

Zdaniem skarżącego prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawach o sygn. akt **2 Ds. 1264/10**, **2 Ds. 1624/11**, **4 Ds. 213/12**, prowadzi do wniosku, że zasadnym jest postawienie niżej wymienionym osobom następujących zarzutów:

- 1/ Wojciechowi Lubawskiemu**, od 2002 r. do dnia dzisiejszego pełniącemu funkcję Prezydenta Miasta Kielce,
- 2/ Czesławowi Gruszewskiemu**, od 2006 r. do dnia dzisiejszego pełniącemu funkcję Zastępcy Prezydenta Miasta Kielce,
- 3/ Krzysztofowi Soleckiemu**, od dnia 02.04.2003 r. do dnia 26.06.2012 r. pełniącemu funkcję prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Spółka z. o. o., ul. Młoda 28, 25-619 Kielce,
- 4/ Bogdanowi Klikowiczowi**, od czerwca 2003 r. do dnia 30.09.2011 r. pełniącemu funkcję Dyrektora ds. Technicznych w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych Spółka z. o. o., ul. Młoda 28, 25-619 Kielce,

popęnienia przestępstwa z art. 231 § 1 kk w zw. z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (w jej brzmieniu sprzed 01.01.2012 r.) w zw. z art. 11 § 2 kk

oraz

5/ Wojciechowi Grubnerowi, od dnia 01.05.1999 r. do dnia 11.11.2010 r. zobowiązanemu do wykonywania usług weterynaryjnych w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach,

6/ Wojciechowi Kielkowi, od dnia 25.11.2005 r. do dnia 11.11.2010 r. zatrudnionemu w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach jako lekarz weterynarii,

popęnienia przestępstwa z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (w jej brzmieniu sprzed 01.01.2012 r.)

W ocenie skarżącego Wojciech Lubawski, Czesław Gruszewski, Krzysztof Solecki i Bogdan Klikowicz działając wspólnie i w porozumieniu, w latach 2006-2010, znęcali się nad zwierzętami w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach w ten sposób, że przekraczając uprawnienia oraz nie dopełniając obowiązków stworzyli takie warunki prawne, ekonomiczne i organizacyjne dla działania schroniska, w których zamiast zapewniania bezdomnym zwierzętom opieki, służyło ono zarabianiu na sprzedaży Miastu Kielce i kilkudziesięciu innym gminom usług usuwania tych zwierząt, przez gromadzenie ich w nadmiernym zagęszczeniu i w niewłaściwych warunkach bytowania wraz z zaniechaniem właściwej opieki, co doprowadzało zwierzęta do cierpień, rozstroju zdrowia i śmierci,

A w szczególności:

1. **Wojciech Lubawski** upoważnił Czesława Gruszewskiego do podpisania w imieniu Prezydenta Miasta Kielce decyzji z dnia 03.12.2002 r., znak: GKII-7060/1/16/2002, zezwalającej Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych Sp. z o. o., ul. Młoda 28, 25-619 Kielce (zwanemu dalej: PUK) na działalność regulowaną ustawą z 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (zwaną dalej: u.c.p.g), tj. prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt, pomimo że Prezydent Miasta Kielce nie określił wcześniej warunków o jakich mowa w art. 7 ust. 3 w zw. z ust. 5 tej ustawy, przez co zaniechał koniecznego unormowania działania PUK w tym zakresie. Ponadto, w udzielonym zezwoleniu nie zawarł

wymagań jakościowych opieki nad zwierzętami, wymaganych przepisem art. 9 ust. 1 pkt 4 u.c.p.g, poprzestając na powtórzeniu wymagań rządowego nadzoru nad bezpieczeństwem sanitarnym (wówczas obowiązujące Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 05.11.2002 r. w sprawie szczegółowych warunków wymaganych przy prowadzeniu schroniska dla zwierząt),

2. **Czesław Gruszewski** podpisał w dniu 03.12.2002 r w/w zezwolenie dla PUK oraz na jego podstawie zawarł z PUK w dniu 15.01.2007 r., w imieniu Miasta Kielce, umowę cywilnoprawną, która była nieprawidłową formą powierzenia PUK realizacji zadania publicznego, w sposób nieuzasadniony ograniczającą nadzór Miasta Kielce nad realizacją jego zadań publicznych, przez co umożliwił znęcanie się nad zwierzętami w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach (k. 153 i nast. akt sygn. 4 Ds. 213/12),
3. **Krzysztof Solecki** zaniechał nadzoru nad realizacją zadania publicznego powierzonego PUK umową z dnia 15.01.2007 r., w tym także przestrzegania warunków zezwolenia dla PUK z dnia 03.12.2002 r. i wymagań weterynaryjnych obowiązujących PUK jako właściciela schroniska. Ponadto w dniu 25.11.2005 r. zawarł umowę z lek. wet. Wojciechem Kielkiem o pracę w schronisku, poza ramami zakładu leczniczego dla zwierząt, a więc w sposób nieprzydatny dla celu zapewnienia zwierzętom w schronisku opieki weterynaryjnej. (k. 360 akt sygn. 4 Ds. 213/12),
4. **Bogdan Klikowicz** samowolnie wykraczając poza warunki zezwolenia dla PUK z dnia 03.12.2002 r. (ograniczającego działalność schroniska do Gminy Miasto Kielce), zawierał w imieniu PUK umowy z licznymi innymi gminami o przyjmowanie zwierząt do schroniska w Kielcach, czym doprowadził do systematycznego przepelnienia schroniska i niewydolności opieki, co skutkowało cierpieniem, rozstrojem zdrowia i śmiercią zwierząt tam zgromadzonych,

Natomiast Wojciech Grubner i Wojciech Kielek działając wspólnie i w porozumieniu, w latach 2006-2010, znęcali się nad zwierzętami w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach w ten sposób, że powierzone ich pieczy - jako lekarzom weterynarii - zwierzęta utrzymywali w stanie nie leczonej choroby.

A w szczególności od dnia 02.07.2010 r. do dnia 05.10.2010 r. nie kontrolowali stanu zdrowia i nie leczyli psa, który został znaleziony martwy w schronisku w dniu 05.10.2010 r., podczas

wizytacji schroniska przez urzędników, posłów oraz przedstawicieli organizacji społecznych, jaka odbyła się po spotkaniu w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach.

1. Czyn znęcania się

Miejskie schronisko dla bezdomnych zwierząt w Kielcach, prowadzone przez PUK, przyjęło w latach 2006-2010 łącznie ok. 3,5 tys. bezdomnych psów i 360 kotów, w połowie pochodzących z Miasta Kielce, a w połowie z 32 gmin, głównie woj. świętokrzyskiego (załącznik nr 1: obrotu schroniska PUK w Kielcach w latach 2006-2010). Ogół tych zwierząt był przedmiotem znęcania się nad nimi, zwłaszcza działań i zaniechań określonych w ustawie z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (zwanej dalej: u.o.z.) jako „utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym utrzymywanie ich w stanie rażącego zaniedbania lub niechlujstwa” (art. 6 ust. 2 pkt 10 u.o.z.), rozumiejąc przez *rażące zaniedbanie* „drastyczne odstępstwo od określonych w ustawie norm postępowania ze zwierzęciem, a w szczególności w zakresie utrzymywania zwierzęcia w stanie zagłodzenia, brudu, nieleczonej choroby, w niewłaściwym pomieszczeniu i nadmiernej ciasnocie” (art. 4 pkt 11 u.o.z.).

W szeregu postępowań, prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową Kielce-Wschód w Kielcach od października 2010 r., ujawniono wiele czynów i okoliczności składających się na tak ogólnie określony czyn znęcania się. Większość z nich związana była wprost ze sposobem funkcjonowania tego schroniska. Istotnym określeniem czynu jest tu zatem syntetyczne powiązanie licznych faktów, okoliczności i związków przyczynowych w jeden obraz typowej praktyki. Takim fachowym podsumowaniem dowodów na istnienie uogólnionego proceduru znęcania się nad zwierzętami w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach jest opinia biegłej sądowej Anny Łaskawiec, oparta na analizie akt sprawy o sygn. 2 Ds. 1264/10 (k. 3600-3619 akt sygn. 2 Ds. 1264/10), a także zeznanie inspektor Magdaleny Gąski z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Kielcach, dotyczące kontroli schroniska we wrześniu 2010 r. (k. 1266-1270 akt sygn. 2 Ds. 1264/10).

Przyczyny utrzymywania się w schronisku w Kielcach zjawiska znęcania się nad zwierzętami w latach 2006-2010 należy podzielić ogólnie na:

- o uwarunkowania zewnętrzne, wynikające głównie z rażącej dysproporcji między ilością przyjmowanych zwierząt, a materialnymi możliwościami zapewnienia im właściwej opieki;
- o uwarunkowania wewnętrzne, przejawiające się w niewłaściwej organizacji opieki w tych

warunkach jakie istniały (tj. rozmieszczaniu zwierząt, ich dozоровaniu, żywieniu, leczeniu, profilaktyce oraz prowadzeniu niezbędnej po temu dokumentacji);

- o czyny bezpośrednio sprawcze, polegające na niewłaściwym wykonywaniu obowiązków przez osoby zobowiązane do konkretnych czynności opieki.

Ostatnia z tych przyczyn uwzględniona była w postępowaniu o sygn. 2 Ds. 1624/11, prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Kielce-Wschód w Kielcach, m. in. w sprawie znęcania się nad zwierzętami przez personel schroniska. Postępowanie to zostało umorzone dnia 30.12.2011 r. z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa. W uzasadnieniu stwierdza się, że choć w schronisku miały miejsce przypadki „złego traktowania zwierząt przez pracowników” (str. 8 uzas.), to nie udało się przypisać konkretnego zachowania konkretnym osobom, a więc zindywidualizować odpowiedzialności karnej. Przed Sądem Rejonowym w Kielcach toczy się natomiast postępowanie karne w sprawie odpowiedzialności kierowniczkii schroniska Grażyny Khier (sygn. akt II K 1128/11), której prokuratura przypisała wyłączną odpowiedzialność za opiekę nad zwierzętami w schronisku oraz wyłączny czyn utrzymywania tych zwierząt. Jednakże obszerny materiał dowodowy, zebrany w sprawie działania schroniska w Kielcach w latach 2006-2010, wskazuje jednoznacznie, że los tysięcy zwierząt wynikał przede wszystkim, w prostym łańcuchu przyczyn i skutków, z działań kierowniczych i nadzorczych podejmowanych przez funkcjonariuszy Miasta Kielce oraz zarząd jego spółki PUK. Dopiero w drugiej kolejności z działań kierownika Grażyny Khier, a także pracujących na miejscu lekarzy weterynarii.

Lekarze weterynarii Wojciech Grubner i Wojciech Kielek godzili się na działanie w warunkach, które uniemożliwiały im zapewnianie zwierzętom właściwej opieki weterynaryjnej. Czynili tak pomimo, że byli do takiej opieki szczególnie zobowiązani z racji ich kwalifikacji, etyki zawodowej oraz obowiązujących ich przepisów prawa i umów. Wykorzystując zaufanie publiczne związane z ich zawodem, używali go do pozorowania zapewniania opieki zwierzętom w schronisku, mając pełną i bezpośrednią wiedzę o tym, że cel i skutek działania schroniska jest inny. W szczególności zaś zaniedbywali właściwego leczenia zwierząt powierzonych ich opiece, przez co wypełniali znamiona czynu znęcania się nad zwierzętami.

Przykładem ilustrującym nie wywiązywanie się przez lekarzy weterynarii ze swoich obowiązków jest trwające 3 miesiące zaniechanie leczenia psa, który trafił do schroniska dnia 02.07.2010 r., a padł dnia 05.10.2010 r. (załącznik nr 6: wynik oględzin zwłok psa, załącznik nr 7: wynik sekcji zwłok psa; ponadto dowód z opinii biegłego doktora nauk weterynaryjnych, znajdującej się w

aktach sprawy sygn. II K 1128/11, k. 2894-2895).

2. Podstawy prawne traktowania bezdomnych zwierząt

Do roku 1997 (data wejścia w życie u.o.z.) obowiązywał w Polsce stan prawny, w którym schroniska dla bezdomnych zwierząt były miejskimi zakładami branży gospodarki komunalnej, lub ich częścią, działającymi w celu usuwania doprowadzonych do nich zwierząt. Usuwanie polegało na ich uśmiercaniu po krótkim okresie obserwacji w kierunku wścieklizny - psy 14 dni, koty 5 dni (załącznik nr 2: „Wytyczne w sprawie uregulowania zagadnienia bezpieczeństwa psów i kotów na terenie miasta”, załącznik do pisma okólnego Nr 48 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 03.10.1961 r., Dziennik Urzędowy MGK 1961 r., poz. 103, odpis z dokumentu znajdującego w Bibliotece Sejmowej w Warszawie, sygn. BP.Pol.41). Z powodu wysokiej „przepustowości” zakłady takie nie musiały być liczne ani rozbudowane i w żadnym przypadku nie groziło im przepełnienie.

U.o.z. wprowadziła istotną zmianę tego stanu prawnego, zakazując uśmiercania zwierząt z powodu ich bezdomności i nałożyła na gminy zadanie własne zapewniania im opieki, które miało być wykonywane wedle norm prawa miejscowego (art. 11 u.o.z.). Wyodrębniła także działalność „wylapywania” bezdomnych zwierząt celem umieszczenia ich w schroniskach (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26.08.1998 r. w sprawie zasad i warunków wylapywania bezdomnych zwierząt).

Rok wcześniej, w u.c.p.g. prowadzenie schronisk zostało zaliczone do działalności regulowanej, tj. dozwolonej za zezwoleniem organu gminy pod warunkiem przestrzegania wymagań określonych prawem miejscowym (art. 7 i 9 u.c.p.g.). Wymagania te dotyczyły sprawności i bezpieczeństwa świadczonych usług, traktowanych na gruncie tej ustawy, jako gospodarowanie szczególnego rodzaju odpadami.

Ponadto, w 1999 roku określono po raz pierwszy państwowe normy dotyczące bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego dla schronisk dla zwierząt, nadzorowane przez rządową Inspekcję Weterynaryjną (Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 21.01.1999 r. w sprawie szczegółowych warunków weterynaryjnych wymaganych przy organizowaniu lub urządzaniu targów, spędów i wystaw zwierząt oraz prowadzeniu schronisk dla zwierząt). Wymagania te były modyfikowane w kolejnych rozporządzeniach w 2002 i 2004 r.

Nowe przepisy w prawie o gospodarce komunalnej i prawie weterynaryjnym nie odnosiły się wprost do nowego gminnego zadania opieki określonego w u.o.z., bo jedynie dostosowywały

sytuację schronisk do warunków gospodarki rynkowej oraz do reformy samorządowej. Określenie zakresu i sposobu korzystania ze schronisk dla realizacji gminnego zadania zapewniania bezdomnym zwierzętom opieki pozostawało w sferze prawa miejscowego (uchwały rad gminnych o postępowaniu z bezdomnymi zwierzętami – art. 11 ust. 3 u.o.z. oraz miejscowe wymagania wobec ubiegających się o zezwolenie na prowadzenie schroniska – art. 7 ust. 3 u.c.p.g.).

3. Miejskie schronisko dla bezdomnych zwierząt w Kielcach

Obiekt miejskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt w Kielcach przy ul. Ściegiennego 203 został zbudowany przez przedsiębiorstwo komunalne w latach 1964-1966 z przeznaczeniem wynikającym z przepisów z 1961 r., czyli dla uśmiercania bezpańskich zwierząt. Zasadniczą część obiektu stanowiło 28 boksów (kojców) o powierzchni ok. 2 m² każdy, przeznaczonych do izolowania psów podczas obserwacji przez czas do 14 dni. Była to wówczas infrastruktura wysokiej jakości na tle większości schronisk w Polsce, które najczęściej były prowizorycznymi obiektami na zapleczu miejskich zakładów oczyszczania. Kieleckie schronisko było ponadto bardzo wydajne, bo zapewniało przepustowość roczną na poziomie 700 psów (czyli tyle, ile przyjmowano tam średnio także w latach 2006-2010). Można więc domniemywać, że budowane było na potrzeby całego ówczesnego województwa kieleckiego, przynajmniej z punktu widzenia bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego.

Jednak po roku 1997 infrastruktura ta przestała spełniać swą rolę, bo zupełnie nie nadawała się do opieki, ani nawet tylko do utrzymywania tam zwierząt przez dłuższy czas. Przyjmując, że obecnie przeciętny pobyt psa w polskim schronisku trwa ok. 4 miesięcy⁽¹⁾, oceniać można przepustowość roczną tej infrastruktury na zaledwie 84 psy, a więc niemal dziesięciokrotnie mniej niż faktycznie przyjmowano tam zwierząt rocznie w latach 2006-2010. Ograniczona rozbudowa schroniska w latach 2006-2010 o zbiorowe wybiegi z budami, nie zmieniła tej zasadniczej dysfunkcji, a nawet stanowiła regres pod względem jakości opieki, bo wytyczne z 1961 r. gwarantowały zwierzętom ogrzewane pomieszczenia.

Pod względem infrastruktury schronisko nie było także w stanie spełnić wymagań weterynaryjnych określonych w 1999 r. i zmienianych kolejnymi rozporządzeniami w 2002 i 2004 r. Na przykład, oczywistym było, że przez 4 boksy przeznaczone na kwarantannę mogą przejść rocznie najwyżej 104 psy, a więc zaledwie 14% przyjmowanych faktycznie do schroniska. Nominalna pojemność schroniska oceniana przez Inspekcję Weterynaryjną w latach 2006-2010 na 150 psów była od początku znacznie zawyżona.

Jeśli więc do schroniska przy ul. Ściegiennego przyjmowano po 1997 r. tyle samo zwierząt co przedtem, ale już nie celem uśmiercenia po dwóch tygodniach, lecz zapewniania im bezterminowej opieki, to odbywało się to całkowicie kosztem jakości tej opieki. Faktyczny skutek był więc taki, że opieka była fikcją, a schronisko dalej doprowadzało zwierzęta do śmierci, tyle że nie przez rutynowe uśmiercanie, a przez wielorakie zadręczanie na tle niewydolnej opieki nad stłoczonymi tam zwierzętami.

Funkcjonariusze Miasta Kielce, zarząd PUK oraz Inspekcja Weterynaryjna, nie wyciągali wniosków z tej rażącej dysproporcji między odziedziczoną infrastrukturą, a nowymi przepisami i zadaniami gmin po 1997 r. Z licznych zeznań i dokumentów w sprawie wynika, że punktem wyjścia ich myślenia nie były cele i zadania publiczne, lecz zastany obiekt i możliwe sposoby jego eksploatacji. Tak jakby zadanie publiczne było zasadniczo wypełnianie przez sam fakt, że istnieje dedykowany mu obiekt budowlany.

W tym sensie można mówić o swoistym bojkocie ustawy o ochronie zwierząt, bo urzędnicy kieleccy nie przyjmowali do wiadomości nowego stanu prawnego, a co najwyżej czynili ustępstwa na rzecz „miłośników zwierząt”. Czesław Gruszecki tak relacjonuje współpracę z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami w 2003 r., a więc sześć lat (sic!) po wejściu w życie zakazu uśmiercania zwierząt z powodu bezdomności: „Efekt współpracy z TOZ był taki, że zmieniono regulamin schroniska w punkcie, który przewidywał możliwość usypiania zwierząt z powodu braku adopcji po dwóch tygodniach, co nie było sprzeczne z obowiązującymi wówczas praktykami. To była wspólna praca nad wypracowaniem poprawnych standardów opieki nad zwierzętami.” (k. 959 akt sygn. 4 Ds. 213/12).

Z kolei miejscowa Inspekcja Weterynaryjna przez wiele lat do jesieni 2010 r. ignorowała nie wypełnianie przez schronisko wymagań weterynaryjnych. Schronisko nigdy nie zapewniało na dostatecznym poziomie kwarantanny, izolacji, wybiegów, leczenia oraz ewidencji i identyfikacji. A są to wymagania sanitarne, które mają znaczący wpływ na poziom i jakość opieki. Ten stan był tolerowany, bo cel nadzoru, jaki sprawowała Inspekcja, tj. bezpieczeństwo sanitarno-weterynaryjne, w praktyce zawsze był spełniony – schronisko nigdy nie stanowiło pod tym względem zagrożenia dla otoczenia.

Kierownicy PUK postrzegali schronisko jako pewien zasób, który ma być konserwowany i ulepszany, bo jego eksploatacja przynosi zyski, analogicznie jak parking czy targowisko. W tym przypadku eksploatacja polegała na maksymalizacji przyjmowania zwierząt.

Kluczową rolę odegrali tu funkcjonariusze Miasta Kielce, którzy konsekwentnie tak

kształtowali sytuację organizacyjno-prawną w tej dziedzinie, że nie istniały żadne normy gwarantujące zwierzętom opiekę w schronisku. Brak norm i procedur powodował, że liczne i bezustanne kontrole schroniska nie mogły zakwestionować jego sposobu działania gdyż kontrolujący nie mieli do czego odnieść stwierdzanego naocznie stanu faktycznego. Zatem traktowali go jako dany i normalny. Norm tych nie zawierały bowiem ani uchwała Rady Miasta, ani warunki wydawania zezwoleń (których Prezydent nigdy nie ustalił), ani zezwolenie dla PUK, ani umowa Miasta Kielce z PUK.

Polityka Miasta i PUK szczerze wyłożona została w piśmie Bogdana Klikowicza, członka zarządu PUK, skierowanym do Wiesława Wyszowskiego, Powiatowego Lekarza Weterynarii w Kielcach, w dniu 20.11.2009 r., a więc na rok przed publicznym konfliktem o schronisko (k. 97-99 akt sygn. 2 Ds. 1264/10). Z pisma wynika, że priorytetem PUK było nadal samo usuwanie zwierząt, natomiast wyznacznikiem opieki było to, że się nie wałęsają. Dyrektor Klikowicz pouczał Powiatowego Lekarza Weterynarii o roli schroniska w ochronie przed wścieklizną, choć adresat musiał wiedzieć, że w Polsce nie było przypadku, by do schroniska trafił pies chory na wściekliznę. Z kolei prezes PUK, Krzysztof Solecki, tłumaczy zawieranie umów z licznymi gminami poza Kielcami, misją działania w nadzwyczajnym trybie, dla likwidacji wyjątkowych zagrożeń: „Z racji prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt nie sposób było nie reagować na takie przypadki [*podrzucania i wyrzucania zwierząt*], które mogły by się skończyć źle dla obywatela. I nie ma znaczenia czy to mieszkaniec Kielc, czy też na przykład Piekoszowa.” (k. 747 akt sygn 4 Ds. 213/12).

⁽¹⁾ Wg. danych Fundacji dla Zwierząt „Argos”, w 2006 r. polskie schroniska przyjęły 69.224 psy, wykazując stan początkowy 22.156, a końcowy 24.329 (www.boz.org.pl/schroniska.htm).

4. Uchwała Rady Miejskiej w Kielcach

Uchwała Rady Miejskiej w Kielcach nr 145/99 z dnia 11.03.1999 r., w sprawie zasad i warunków wylapywania bezdomnych zwierząt, wymagana na mocy art. 11 u.o.z, winna była rozstrzygnąć o dalszym postępowaniu z wylapanymi bezdomnymi zwierzętami, tymczasem ograniczyła się do postanowienia o utrzymywaniu ich w tym samym miejskim schronisku co dawniej, prowadzonym przez to samo przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej, przez ten sam co dotąd okres (psy 14 dni, koty 5 dni), wyznaczony potrzebą obserwacji przed uśmierceniem. Zmiana wobec dotychczasowej praktyki ograniczała się jedynie do pominięcia wymogu ich

uśmiercania, a dotychczasowy okres utrzymywania zwierząt dla ich obserwacji został określony jako minimalny.

5. Zezwolenie

Przewidziane w u.c.p.g. w 1996 r. zezwolenie dla PUK na prowadzenie schroniska, udzielone zostało dopiero decyzją z dnia 03.12.2002 r., znak: GKI.I-7060/1/16/2002 (załącznik nr 3). Zezwolenie to nie zostało poprzedzone określeniem przez Prezydenta wymagań wobec przedsiębiorcy ubiegającego się o takie zezwolenia (do czego Prezydent był zobowiązany na mocy art. 7 u.c.p.g. w jej brzmieniu z 2002 r.), zatem i w tym akcie prawnym nie znalazł wyrazu nowy cel działań podejmowanych wobec bezdomnych zwierząt, określony w u.o.z. jako „opieka”. Co gorsza, działanie schroniska zostało powiązane z „ochroną przed bezdomnymi zwierzętami”, a więc celem zasadniczo przeciwnym do określonego w u.o.z.

Zezwolenie na prowadzenie schroniska wydane dla PUK stanowiło w swej treści normy jakościowe, ale były one jedynie powtórzeniem wymagań rządowego nadzoru weterynaryjnego nad bezpieczeństwem sanitarnym i nie wnosiły niczego, co gwarantowało by zwierzętom opiekę w schronisku. Wskazanie na te normy było niewłaściwe, bo wymagania te związane były ze środkami nadzoru za strony Inspekcji Weterynaryjnej. Posłużenie się nimi w zezwoleniu udzielonym na gruncie u.c.p.g. prowadziło potencjalnie do kolizji kompetencji nadzorczych. Kolizji między tymi wynikającymi z prawa weterynaryjnego i tymi z tytułu udzielenia zezwolenia.

W sumie, zarówno Rada Miasta jak i Prezydent Miasta Kielce nie zrobili po 1997 roku nic, aby ustawowe zadanie zapewniania opieki bezdomnym zwierzętom wypełnić treścią inną niż dotychczasowa praktyka usuwania tych zwierząt do schroniska miejskiego.

6. Umowa Miasta Kielce i PUK

Czesław Gruszewski podpisał w imieniu Miasta Kielce umowę z PUK (k. 153 akt sygn. 4 Ds. 213/12) o zapewnianie bezdomnym zwierzętom opieki w okresie 15.01.2007 - 31.12.2010, zawartą w trybie zamówienia publicznego – w rozumieniu ustawy z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych. Jednakże PUK było spółką prawa handlowego utworzoną przez gminę Miasto Kielce właśnie w celu wykonywania zadań publicznych, zatem powierzenie jej takiego zadania nie stanowiło zamówienia publicznego w rozumieniu Prawa zamówień publicznych (załącznik nr 4: opinia prawna „Zlecenie spółkom komunalnym przez jednostki samorządu terytorialnego wykonywania zadań własnych”, 01.12.2009, www.uzp.pl).

Niewłaściwy tryb powierzenia zadania skutkowało ograniczeniem nadzoru nad działalnością PUK w zakresie realizowanego zadania, bo Czesław Gruszewski bezpodstawnie zrezygnował z kompetencji wynikających z bezpośredniego władztwa Miasta Kielce nad bytem prawnym i gospodarczym PUK (jako spółki ze 100% udziałem Miasta), na rzecz kompetencji wyznaczonych umową cywilno-prawną.

Praktyczne skutki tego samoograniczenia ilustrują zeznania Pawła Klicha, podinspektora w Urzędzie Miasta Kielce (k. 1010 akt sygn. 4 Ds. 213/12), który bezpośrednio kontrolował wywiązywanie się PUK z umowy. Wynika z nich np. że Urząd nie miał możliwości by wyegzekwować skuteczną identyfikację zwierząt w schronisku, np. poprzez wdrożenie fotografowania zwierząt, „ze względu na brak takiego zapisu w umowie”. Podobnie nadzór nad należyтым wykonywaniem obowiązków przez lekarza weterynarii „nie leżał w kompetencji Urzędu Miasta w Kielcach”, bo z umowy wynikał jedynie obowiązek zatrudniania lekarza. Skutki nieprawidłowego formalnie powierzenia zadania dotyczyły w ten sposób bezpośrednio sytuacji zwierząt w schronisku, bo brak ewidencji i zaniechanie leczenia (także na tle trudności z identyfikacją zwierząt) stanowiły istotny element znęcania się nad zwierzętami.

W sumie, z punktu widzenia zadania publicznego Miasta Kielce, normy i procedury opieki sprowadzone zostały najpierw do norm bezpieczeństwa sanitarnego, aby w kolejnym kroku jeszcze dodatkowo ograniczyć je formą umowy cywilno-prawnej. W rezultacie, od PUK nie można było wyegzekwować nawet najbardziej oczywistych postulatów, jak ten, by przedmioty opieki były jakkolwiek identyfikowane, by lekarz faktycznie leczył, albo psy nie były doprowadzane do wzajemnego zagryzania się.

Powierzenie PUK zadania publicznego w formie umowy cywilno-prawnej z „obcym” właścicielem schroniska (zamiast bezpośredniego kształtowania odpowiednich aktów wewnętrznych i procedur PUK), sprzyjało milczącemu przyzwoleniu ze strony funkcjonariuszy Miasta Kielce na zawieranie przez PUK umów cywilno-prawnych z licznymi innymi gminami i rozszerzenie działalności schroniska poza teren Kielc na obszar całego województwa. Wbrew udzielonemu zezwoleniu i wbrew interesom Miasta Kielce.

Zakładając, że funkcjonariusze Miasta Kielce nieprzypadkowo wybrali zarówno formę jak i treść aktu powierzenia PUK zadania publicznego z zakresu ochrony zwierząt, należy wnioskować, że mieli oni na celu stworzenie jak najlepszych warunków dla osiągnięcia korzyści majątkowej PUK, a nie cel ochrony zwierząt.

7. Szczegóły umowy Miasta Kielce i PUK

Sposób funkcjonowania schroniska został szczegółowo uregulowany w załącznikach do umowy Miasta Kielce z PUK z dnia 15.01.2007 r.

Zawarte tam ustalenia nie wynikały logicznie z ustawowego zadania gmin zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, lecz z wymagań określonych dla rządowego nadzoru nad schroniskami. Te zaś służą zasadniczo innemu celowi niż opieka, a mianowicie zapewnieniu bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego. Nawet gdyby te wymogi były przez schronisko spełniane (a faktycznie nie były), nie oznacza to jeszcze, że zwierzęta miały by zapewnioną opiekę i były by chronione przed znęcaniem się.

Załącznik nr 2 umowy zawierał „Wymogi dotyczące wykonania usługi zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom”:

- Wymóg zapewnienia zwierzętom wybiegów (pkt 2 i 5), a także wymóg izolowania zwierząt z różnych powodów (pkt 10, 12, 13 i 15) nie były w praktyce spełnione z powodu braku odpowiedniej infrastruktury i do 2011 r. ani PUK ani Urząd Miasta Kielce nie zrobił nic, by umożliwić spełnienie tego wymogu. Z drugiej zaś strony, aktywne i celowe działania PUK zagęszczania schroniska zwierzętami z innych gmin tylko pogarszały sytuację pod tym względem. Tymczasem kontrole z Urzędu Miasta nigdy nie kwestionowały wypełniania w/w postanowień umowy;
- Wymóg karmienia zwierząt „zgodnie z wymaganymi normami” nie był realizowany z braku takich norm. Skutkiem tego zwierzęta w schronisku karmione były niewłaściwie (np. przeterminowanymi wędlinami produkowanymi dla ludzi);
- Zapewnianie opieki weterynaryjnej (pkt 9) zorganizowane było w sposób nielogiczny i nieskuteczny. Umowa z lek. wet. Wojciechem Grubnerem, który posiadał gabinet obok schroniska, zawarta w 1999 r., dotycząca nadzoru, leczenia i profilaktyki była umową o usługi bezpłatne (oprócz kosztów preparatów leczniczych, badania wstępnego i zaświadczeń). Od 2006 r., kiedy to zatrudniony został w schronisku lek. wet Wojciech Kielek, zakres umowy z lek. wet. Wojciechem Grubnerem został ograniczony do dyżurów pod nieobecność zatrudnionego lekarza oraz do – jak to określono – „zaopatrzenia schroniska w niezbędne środki medyczne” (k.. 783-784, 670-672 akt sygn. 4 Ds. 213/12). Lek. wet Wojciech Kielek został zatrudniony w schronisku dnia 25.11.2005 r. na podstawie umowy o pracę w wymiarze ¼ etatu. Taka forma zatrudnienia lekarza była wprawdzie

realizacją zapisu Regulaminu schroniska (cz. V pkt 1: „Zatrudnienie na stałe lekarza weterynarii”), ale wykluczała by wykonywał on w schronisku czynności badania i leczenia zwierząt, bo takie może wykonywać lekarz weterynarii wyłącznie w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 18.12.2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt). Jeśli więc Wojciech Kielek wykonywał takie czynności wyłącznie z tytułu zatrudnienia, to czynił to nielegalnie, posługując się ewidencją i lekami zakładu zarejestrowanego na Wojciecha Grubnera, który z kolei zobowiązany był tylko do bezpłatnych dyżurów w schronisku. Praktyka taka wyrażała całkowity brak odpowiedzialności lekarzy i strukturalną dezorganizację opieki weterynaryjnej, wskutek czego zwierzęta nie miały jej zapewnionej nawet formalnie. Przyczyną tego stanu rzeczy były zapis w Regulaminie schroniska, ustalony w umowie między Krzysztofem Soleckim a Czesławem Gruszewskim, który lekceważył wymogi prawne i faktyczne zapewnienia zwierzętom opieki weterynaryjnej. Oczywistym jest bowiem, że schronisko działające w takiej skali powinno po prostu posiadać własny, zarejestrowany zakład leczniczy dla zwierząt, tj. odpowiedzialnych lekarzy, własne leki i własną dokumentację.

Załącznik nr 4 umowy zawierał „Regulamin schroniska dla bezdomnych zwierząt”:

- o W kluczowej kwestii zagęszczenia zwierząt w schronisku był on bezużyteczny, gdyż zawierał sprzeczne postanowienia. Z jednej strony przewidywał „dostosowanie ilości zwierząt do ilości miejsc” (cz. II pkt 10), ale z drugiej stanowił, że „do schroniska przyjęte zostaje każde doprowadzone zwierzę z terenu miasta Kielce” (cz. IV pkt 1). Regulamin nie odnosił się natomiast w ogóle do zwierząt przyjmowanych z innych gmin, na zasadzie umów podpisywanych poza kompetencjami kierownika schroniska przez członka zarządu PUK Bogdana Klikowicza. Fakt ten może wiązać się z tym, że zezwolenie dla PUK na prowadzenie schroniska dotyczyło tylko obszaru miasta Kielce, natomiast Regulamin organizacyjny PUK, podpisany przez Krzysztofa Soleckiego określał w § 19 pkt 1 zakres działania tego zakładu jako „wylapywanie i przetrzymywanie bezpańskich psów i kotów z terenu gminy Kielce oraz psów z terenu gmin, z którymi schronisko współpracuje na podstawie zawartych umów” (k. 915 akt sygn. 4 Ds. 213/12). Jak wynika z zeznań prezesa zarządu PUK Krzysztofa Soleckiego (k. 744-748 akt sygn. 4 Ds. 213/12), schronisko nie mogło odmawiać i nie odmawiało przyjęcia żadnego zwierzęcia z powodu braku miejsca. Praktyka ta przeczy równocześnie innej tezie z zeznań Krzysztofa Soleckiego, że „pełen zakres kompetencji wynikający z zakresu obowiązków w sprawach dotyczących

funkcjonowania i prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt miał kierownik schroniska i to on był odpowiedzialny za swój zakład pracy, który wchodził w strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa. Decyzje dotyczące tego co działo się w schronisku i jak ono funkcjonowało należały do kierownika” (k. 745/746 akt sygn. 4 Ds. 213/12).

8. Usługi PUK dla innych gmin

Wbrew wydanemu dla PUK zezwoleniu, usługi usuwania bezdomnych zwierząt świadczone były także dla innych gmin. Obok realnych kosztów wylapania, transportu i ewentualnie eutanazji, umowy z gminami opiewały na bardzo wysoką (kilkanaście złotych) dzienną stawkę trzymania zwierząt przez okres 60 dni, po których upływie zwierzęta przechodziły „na własność” schroniska. (załącznik nr. 5: przykładowa umowa pomiędzy PUK a Gminą Końskie o wylapywanie i przetrzymywanie bezdomnych zwierząt). Była to kalkulacyjna fikcja, bo ani taka stawka dzienna nie opierała się na realnych kosztach, ani sytuacja zwierząt nie zmieniała się po 60 dniach pobytu w schronisku, gdyż schronisko nawet nie ewidencjonowało, które psy i kiedy przeszły na jego własność. Kalkulacja ta stanowiła natomiast pozór świadczenia usługi opieki na zlecenie, podczas gdy faktycznym przedmiotem umowy było zdejmowanie ze zleceńdawców odpowiedzialności za dalszy los wylapanych zwierząt w zamian za ryczałtową zapłatę. Tylko tak można bowiem wytłumaczyć postanowienie umowne o przechodzeniu zwierząt na własność schroniska. Było ono całkowicie pozbawione podstaw prawnych, jako że zwierzęta bezdomne z samej ich definicji w u.o.z. nie stanowią przedmiotu własności gminy-zleceńdawcy, zatem też prawo własności do nich nie mogło być przeniesione na PUK. Zwierzęta te były natomiast przedmiotem zobowiązania gmin do opieki nad nimi, więc odwoływanie się w umowach do prawa własności miało tu na celu wyłącznie formalne uwolnienie gmin od tego obowiązku. Konkludując, należy stwierdzić, że realną treścią umów zawieranych przez PUK z innymi gminami było definitywne usuwanie bezdomnych zwierząt z ich terenu jako szczególnego rodzaju odpadów, a nie usługa wykonywania opieki w imieniu i na rzecz zleceńdawców.

Należy podkreślić, że umowy o typowej treści i oczywistym znaczeniu, zawierane były przez PUK niezależnie od tego czy i jak dana gmina regulowała sprawę postępowania z bezdomnymi zwierzętami w swoim prawie miejscowym. Istnienie takich gminnych uregulowań i ich treść traktowana była jako sfera pozorów wobec realnych interesów.

Podaż usług przyjmowania bezdomnych zwierząt przez PUK na wyżej opisanych warunkach miała ten efekt, że kilkadziesiąt gmin województwa świętokrzyskiego w praktyce realizowało

swe ustawowe zobowiązanie wobec bezdomnych zwierząt jako usuwanie odpadów – naśladować niejako Miasto Kielce i przynosząc dochód jego spółce.

9. Motyw zysku

Umowa zawarta między Miastem Kielce a PUK dnia 15.01.2007 r. (k. 153-158 akt sygn. 4 Ds. 213/12), podpisana przez zastępcę prezydenta Miasta Kielce Czesława Gruszewskiego stwierdzała: „§ 8. Wykonawca zobowiązany jest w szczególności do utrzymywania w schronisku 90 miejsc dla bezdomnych psów, 20 miejsc dla bezdomnych kotów oraz 3 miejsc dla zwierząt gospodarskich”. Regulamin schroniska, stanowiący załącznik nr 4 do w/w umowy, stwierdzał: „Do schroniska przyjęte zostaje każde doprowadzone zwierzę z terenu miasta Kielce”.

Usługi schroniska dla Miasta Kielce opłacane były ryczałtem, niezależnym od ilości przyjętych zwierząt. Natomiast umowy o usuwanie zwierząt z kilkudziesięciu innych gmin województwa świętokrzyskiego pozwalały PUK osiągać dodatkowe zyski, kosztem przepelniania schroniska i degradacji warunków utrzymywania wszystkich zwierząt, bez różnicy ich pochodzenia. I tak jeszcze w 2006 r. przyjęto podobną liczbę psów z Kielc i łącznie z pozostałymi gminami. Natomiast w 2010 r. psy z usług dla innych gmin stanowiły już 2/3 wszystkich przyjętych psów. (załącznik nr 1: obroty schroniska PUK w Kielcach w latach 2006-2010 - zestawienie na podstawie informacji publicznej z gmin).

Według zeznania Jana Warszawskiego, inspektora NIK (k. 1283-1287 akt sygn. 2 Ds. 1264/10) koszty PUK związane z prowadzeniem schroniska wyniosły 1.560.000 zł za 2008 i 2009 r. łącznie. Natomiast przychody PUK z tego tytułu mogą być szacowane odpowiednio na 1.860.000 zł (ok. 1.000.000 z Kielc i 860.000 z innych gmin, wedle informacji publicznej, której udzieliły Fundacji dla Zwierząt „Argos”). Co najważniejsze, z zeznań Jana Warszawskiego wynika, że aż 593.491 zł, to jest 38% kosztów dwuletniego prowadzenia schroniska, stanowiła pozycja „inne”, opisana jako „amortyzacja, reklama, podatki, delegacje, usługi obce, koszty ogólnozakładowe, ubezpieczenia”. Związek tych kosztów z opieką nad zwierzętami może być tylko bardzo pośredni. Rodzi to podejrzenie, że realne, łączne korzyści PUK z prowadzenia schroniska (zarówno zysk i przeniesione na schronisko koszty) mogły sięgać kwoty rzędu pół miliona złotych rocznie.

Powyższe argumenty uzasadniają uchylenie postanowienia o umorzeniu śledztwa sygn. akt 4 Ds. 213/12 i przekazanie sprawy Prokuratorowi, celem dalszego prowadzenia

postępowania przygotowawczego we wskazanym kierunku.

Załączniki:

1. obroty schroniska PUK w Kielcach w latach 2006-2010 - zestawienie na podstawie informacji publicznej z gmin
2. „Wytyczne w sprawie uregulowania zagadnienia bezpieczeństwa psów i kotów na terenie miasta”, załącznik do pisma okólnego Nr 48 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 03.10.1961 r., Dziennik Urzędowy MGK 1961 r., poz. 103 - odpis z dokumentu znajdującego się w Bibliotece Sejmowej w Warszawie, sygn. BP.Pol.41
3. kserokopia zezwolenia na prowadzenie schroniska przez PUK - decyzja Prezydenta Miasta Kielce z dnia 03.12.2002 r., znak: GKLI.I-7060/1/16/2002
4. opinia prawna „Zlecenie spółkom komunalnym przez jednostki samorządu terytorialnego wykonywania zadań własnych”, 01.12.2009, www.uzp.pl
5. kserokopia umowy nr 9/S/2005 z dnia 10.07.2005 r. pomiędzy PUK a Gminą Końskie o wylapywanie i przetrzymywanie bezdomnych zwierząt
6. kserokopia wyniku oględzin zwłok psa znalezionego martwego w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Kielcach w dniu 05.10.2011 r.
7. kserokopia wyniku sekcji zwłok psa j.w. z dnia 06.10.2011 r.